

Malinowska, Teresa. Rzeczpospolita szlachecka we francuskich starodrukach (1573–1795). Poznań: UAM, 2020, ss. 351

Słowa kluczowe: druki XVI–XVIII w., Francja, Rzeczpospolita, relacje polsko-francuskie

Keywords: prints of the 16th–18th centuries; France, Polish-Lithuanian Commonwealth, Polish-French relations

Celem recenzowanej książki jest nie tyle omówienie miejsca Rzeczypospolitej w literaturze politycznej Francji od XVI do XVIII w., ile ocena realnego wpływu francuskich sądów o Polsce na tamtejszą myśl polityczną. Teresa Malinowska deklaruje we wstępie (s. 12), że zamierzała ustalić, „jaki wpływ miała Rzeczpospolita na kształtowanie się francuskiej koncepcji politycznych oraz jak sam obraz Rzeczypospolitej kształtował się w kontekście zmian owej francuskiej myśli”. W ten sposób wątki polskie zostały umieszczone na szerokim tle francuskich sporów politycznych, a recepcja i kształtowanie obrazu Rzeczypospolitej szlacheckiej w odmiennej rzeczywistości politycznej i kulturowej stały się głównym tematem wszelkich rozważań. Praca oparta jest na około 150 francuskich starodrukach opublikowanych między 1573 a 1795 r. Wybór materiałów drukowanych (i faktyczne pominięcie wersji rękopiśmiennych) wydaje się trafny i dostosowany do realiów francuskich, w których bardzo wcześnie cyrkulacja słowa drukowanego wywierała istotny wpływ na ówczesną, ograniczoną opinię publiczną. Badając wpływ druków na recepcję Rzeczypospolitej, autorka oparła się na szerokiej bazie źródłowej. Włączono do niej traktaty polityczne, publicystykę, w tym manifesty, pamflety, pisma ulotne oraz panegiryki. Tak zakrojona kwerenda z pewnością należała do wymagających. Pewnym zaskoczeniem w tym zestawieniu jest jedynie uwzględnienie opisów podróży. Autorka deklaruje wobec nich daleko posuniętą ostrożność, tego typu relacje o Rzeczypospolitej z pewnością zawierały sporo ciekawych informacji o sprawach polskich, ich wpływ na debatę polityczną był jednak niewielki. Mogły być one źródłem wiedzy dla autorów szeroko definiowanej literatury politycznej, w której eksploatowano

wątki polskie, z tego względu – zważywszy na cele książki – trudno je traktować na równi z traktatami oraz publicystyką.

Rozważania poprzedza wstęp, w którym wyraźnie zarysowano cele pracy, ogólnie omówiono różnice w ustroju i funkcjonowaniu Rzeczypospolitej i Francji w epoce nowożytnej oraz zrelacjonowano stan badań. Autorka w lapidarnej formie ukazała kształtowanie ustroju Królestwa Francji, koncentrując się na procesie budowy absolutyzmu. Jest to zabieg poprawny z narracyjnego punktu widzenia, skądinąd jednak budzi pewne wątpliwości merytoryczne. Spór o absolutyzm francuski, jego istotę oraz wymiary realnej nadrzędności, stopnia kontroli i przewagi władzy królewskiej z pewnością nie stanowi tematu tej pracy i nadaje się na odrębną książkę. Wydaje się jednak, że obraz, jaki nakreśliła autorka, jest nieco zbyt powierzchowny. Na przykład, pisząc o kwestii relacji króla z parlamentem i zawieszenia w czasach Ludwika XIV jego prawa do remonstracji edyktów królewskich, autorka kończy ten wątek na roku 1673. W rzeczywistości stosunki kolejnych monarchów z instytucjami sądowymi pozostały bardzo napięte w XVII i XVIII w. i w zasadzie do końca *ancien régime*'u trwał permanentny spór pomiędzy władzą królewską a ową samowładczą grupą usiłującą reprezentować interesy społeczeństwa (pamiętać też należy, że działo się to w czasie zwiększonych wydatków wojennych, które dodatkowo komplikowały relacje między Ludwikiem XV a parlamentami). W tym kontekście krótka charakterystyka ustroju, realiów prawnych i kulturowych Rzeczypospolitej sprawia wrażenie nieco chaotycznej. Autorka starała się połączyć w lapidarnej formie bardzo różne wątki – kształtowanie ustroju, debatę wokół terminologii (m.in. monarchia parlamentarna, oligarchia, *monarchia mixta*) oraz mit rządów szlacheckich zmierzających ku nieuchronnej zagładzie ze względu na egoizm narodu politycznego i jego nadmierne umiłowanie wolności. Podobnie jak w partii poświęconej Francji okazało się, że nakreślenie spójnego, syntetycznego, a zarazem wnikliwego i zniuansowanego obrazu, jest zadaniem bardzo trudnym i wymagającym.

Układ książki ma charakter chronologiczno-rzeczowy. Pierwszy rozdział dotyczy polskiej elekcji i prawa do oporu we francuskiej myśli politycznej w okresie wojen religijnych. Tematyka ta została podzielona na dwa podrozdziały. W pierwszym zaprezentowano obraz Rzeczypospolitej szlacheckiej w literaturze protestanckich „tyrantomachów”, którzy musieli rozstrzygnąć istotny dla Francji problem – jak to się stało, że Henryk Walezy, wywodzący się z dynastii zamieszanej w masakrę św. Bartłomieja, został wybrany na władcę kraju słynącego z tolerancji religijnej? W propagandzie protestanckiej był on prezentowany jako władca instrumentalnie traktujący religię, z czego wywodzono prawo do wypowiedzenia mu posłuszeństwa. Szczególnie często eksploatowano motyw Artykułów henrykowskich, których zaprzysiężenie w trakcie koronacji Henryk Walezy odrzucił, oraz detronizację króla, czyniącą z Rzeczypospolitej kraj wolności, w którym władca nie mógł stać się tyranem. Odmienne historię polskich rządów króla eksploatowano w katolickich pismach powstałych w kręgach Ligi; adwersarze Henryka III prezentowali go jako zdrajcę, heretyka i tyrana, który nie zasługiwał na sprawowanie władzy we Francji. Powoływano się nawet na historię Popiela, sugerując, że rządy Henryka III powinny skończyć się w analogiczny sposób, zwłaszcza po tym, jak zapadła decyzja o sukcesji protestanta Henryka Burbona. Druga część rozdziału jest poświęcona obrazowi polskiego systemu politycznego, który powstawał w kręgu francuskiego dworu królewskiego. W czasach elekcji i polskich rządów Henryka Walezego

bardzo ostrożnie chwalono Rzeczpospolitą, podkreślano szacunek Polaków wobec dynastii panujących i starano się niwelować różnice istniejące między tronem dziedzicznym a elekcyjnym. Obraz ten znacząco się zmienił po detronizacji Henryka – w publicystyce tego okresu zaprzeczano, jakoby Polacy pozbawili Wależjusza korony, pomniejszano znaczenie detronizacji bądź też kreowano alternatywną rzeczywistość, pisząc, że król utrzyma w przyszłości obie korony. Jednocześnie na popularności zyskiwały propozycje Louisa Le Roya i Jeana Bodina, w których przeciwstawiano Rzeczpospolitą monarchii absolutnej, eksponując wady tej pierwszej (głównie kryzysy elekcyjne) i zalety tej drugiej. W pierwszej połowie XVII w. koncepcje takie zdecydowanie zyskały na znaczeniu, stając się elementem afirmacji dynastii Burbonów oraz dążenia do wzmocnienia pozycji Francji na arenie międzynarodowej.

Drugi rozdział pracy poświęcony jest czasom panowania Ludwika XIV (1643–1715). W tym okresie doszło do intensyfikacji kontaktów polsko-francuskich m.in. dzięki małżeństwu Władysława IV z Marią Ludwiką Gonzagą (z tego okresu pochodzi relacja Le Laboureaux), a zarazem wątki polskie pojawiały się przy różnych okazjach. W okresie Frondy w pismach ulotnych, tzw. mazarinadach, podkreślano udział polskich najemników w służbie kardynała Julesa Mazarina. Tym samym Polacy byli włączani do grupy cudzoziemców uwikłanych w próby zaprowadzenia we Francji tyranii, na których czele stał pochodzący z Italii kardynał. Autorka zauważyła, że „w 1648 i 1652 r. około 70 pamfletów odnosiło się do polskich wojsk, zawsze wymienionych u boku Niemców” (s. 95). Inny obraz kreował Jean de Saulx w wydanych w 1653 r. *Mémoires de tres-noble et tres illustre Gaspard de Saulx*. Obserwując kryzys w relacjach między królem a społeczeństwem, eksponował on zalety monarchii umiarkowanej, w której regulowano napięcia w państwie według zasad sprawiedliwości. W drugiej połowie XVII w. eksponowano przede wszystkim kontrast pomiędzy znajdującym się w kryzysie państwem polsko-litewskim a odnoszącą sukcesy na arenie międzynarodowej monarchią absolutną Ludwika XIV. Autorzy francuscy często opisywali mankamenty polskiego parlamentaryzmu, jego powolność i brak możliwości osiągnięcia konsensusu. Krytycznych słów nie szczędzili również armii, kreowali obraz Rzeczypospolitej jako słabego państwa o wadliwej organizacji wojskowej i pozbawionego twierdzy, a tym samym skutecznej obrony, zgodnej ze standardami epoki. Na tym tle prezentowano Francję Ludwika XIV jako kraj postępu, modernizacji i centralizacji (taki obraz wyłaniał się m.in. z pism Nicolasa Payena). Opisom ogólnym towarzyszyły nawiązania do bieżących wydarzeń – w okresie powstania Chmielnickiego w publicystyce francuskiej porównywano chłopów do niewolników, magnatów zaś do tyranów. Za taką sytuację winą obarczano słabą władzę królewską, tym samym – inaczej niż we Francji – polski władca nie był gwarantem dobrobytu całego społeczeństwa. W podobnym duchu przedstawiano relacje między królem a szlachtą – nieposłuszeństwo magnatów, zwłaszcza rokoszan, miało osłabiać władzę królewską i państwo (od narracji też odszedł dopiero na początku XVIII w. Jean-Baptiste de Chèvremont, jego poprzednicy, co autorka powinna nieco silniej zaakcentować, instrumentalnie i jednostronnie traktowali konflikt *inter maiestatem ac libertatem*). Nurt, w którym autorzy wykorzystywali sprawy polskie, by uzasadnić wyższość absolutyzmu francuskiego, uzupełniała marginalna refleksja o odmiennym charakterze. Jej reprezentanci dostrzegali słabość Rzeczypospolitej, ale podkreślali m.in. udział szlachty w pro-

cesach decyzyjnych. Stopniowo myśl ta była coraz częściej i chętniej eksploatowana, stając się asumptem do krytyki polityki wojennej oraz religijnej Ludwika XIV.

W rozdziale trzecim skupiono się na debacie wokół polskich instytucji, która pojawiła się we Francji przy okazji prób reform podejmowanych w okresie regencji Filipa Orleańskiego i rządów Ludwika XV (to właśnie ze względu na ten rozdział rys relacji króla z parlamentami powinien być we wstępie nieco szerszy). U Henriego de Boulainvilliersa polsko-litewska Rzeczpospolita była synonimem starego i dobrego porządku, a szlachta przykładem skutecznej obrony przed zakusami władzy absolutnej. W czasie sporu Ludwika XV z parlamentami, który rozpoczął się w latach pięćdziesiątych XVIII w. autorzy szeroko odnosili się do polskich przykładów i praktyk politycznych, by zilustrować warunkowy charakter władzy królewskiej. Bardziej krytyczny był Monteskiusz, dla którego Polska była przykładem „despotyzmu arystokratycznego”, równie niebezpiecznego jak despotyzm monarchiczny. O krok dalej poszli d'Argenson i Wolter, tworząc stereotyp „polskiej anarchii feudalnej”. Nowe wątki w debacie pojawiły się wraz z publikacją *Głosu wolnego wolność ubezpieczającego* Stanisława Leszczyńskiego, który po raz pierwszy ukazał się w wersji francuskiej w Amsterdamie w 1749 r. Przy okazji szkoda, że T. Malinowska, wspominając o kwestii autorstwa traktatu, nie sięgnęła do artykułu Emanuela Rostworowskiego *Czy Stanisław Leszczyński jest autorem „Głosu wolnego”* z 1963 r. (ukazał się w tomie *Legends i fakty XVIII w.*), który bezpośrednio dotyczy wątków przez nią poruszanych (s. 171). Leszczyński, jako ekspert od spraw polskich, wnosił oryginalne spojrzenie – krytkował nadużycia w Rzeczypospolitej, ale daleki był od apologii absolutyzmu, proponując konkretny program reform. Pochwała republikanizmu, którą głosił, spotkała się z szybką kontrakcją. Gaspard de Réal de Curban, w opozycji do Leszczyńskiego, głosił wyższość monarchii dziedzicznej nad elekcyjną. Odmienne spojrzenie prezentował Gabriel-François Coyer, dla którego Rzeczpospolita była przykładem do naśladowania, choć postulował on spore zmiany, np. poszerzenie bazy obywatelskiej przez włączenie do niej nieszlachciców. Sporym zainteresowaniem cieszyły się we Francji wydarzenia bezkrólewia po śmierci Augusta III; autorzy pism z tego okresu – Louis-Adrien Duperron de Castera i César Félicité Pyrrhus de Varille – dobrze znali polską rzeczywistość, wydaje się jednak, że przygotowane przez nich traktaty nie były wykorzystywane w bieżącej walce politycznej we Francji.

Rozdział czwarty dotyczy recepcji we Francji polskich projektów reformatorskich z lat 1767–1773. Po pióro sięgnął po raz kolejny Wolter, przeciwstawiając polskiemu „fanatyzmowi” absolutyzm oświecony. Autorka celnie wypunktowała nieścisłości jego dzieł, w których rysował on obraz nietolerancyjnej Polski (s. 208). Ciepłych słów filozof z Ferney nie szczędził jedynie Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu, którego stawiał w jednym szeregu z oświeconą Katarzyną II. Sprawy polskie stały się centrum zainteresowania doradców konfederatów barskich – Gabriela Mably'ego i Jana Jakuba Rousseau. Obaj dostrzegali zalety republikańskiego ustroju i przygotowali odważne projekty jego reformy. W podobnym duchu wypowiadali się fizjokraci, którym Rzeczpospolita dawała spore możliwości projektowania zmian gospodarczych i społecznych.

W ostatnim rozdziale, dotyczącym okresu rozbiorów, światy Burbonów i Sarmatów zostały ukazane przez pryzmat nadciągającej nowoczesności. Pierwszy rozbiór, pomimo

przygotowanego i dystrybuowanego uzasadnienia ze strony Rosji, Austrii i Prus, był szokiem dla opinii europejskiej i szybko stał się wyjątkowo nośnym tematem. Działania „despotów oświeconych” nie zyskały szczególnego uznania we Francji, gdzie autorzy większości pism krytykowali rozbiory, uznając je za przejaw destrukcji starego ładu i prostą drogę wiodącą w stronę rewolucji. Napięcie między monarchiczną a republikańską formą rządów stało się wyraźne po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja – obrońcy francuskiej monarchii wyrażali się o niej krytycznie, a apologetci zmian przyjmowali ją z wielkim entuzjazmem. Często zestawiano z sobą konstytucję polską i francuską – obie z tego samego roku – dumając nad rewolucyjnymi losami obu narodów. W oczach rewolucjonistów francuskich wydarzenia w Polsce nie zasługiwały na pochwałę jako zbyt umiarkowane, natomiast dla przeciwników ruchu stawały się wzorowym przykładem zmian służącym do krytyki francuskich ekscesów. Polska rewolucja była eksploatowana po obu stronach rewolucyjnej barykady zarówno w publicystyce, jak i w prasie tego okresu. Zmieniło się to po 1792 r., gdy zaczął dominować krytyczny obraz Stanisława Poniatowskiego i polskich reform. Na radykalizującej się francuskiej scenie politycznej każda pochwała umiarkowanych zmian czy monarchicznych rządów zasługiwała na krytykę (przykład przystąpienia do targowicy polskiego króla przytaczano nawet w Konwencji przy okazji uzasadniania stracenia Ludwika XVI). Pewne zainteresowanie wywołała insurekcja kościuszkowska; Polska – obok Francji – znowu stawała w rzędzie rewolucyjnych krajów walczących o wolność i równość.

Książkę zamyka „Zakończenie”, w którym autorka zaprezentowała syntetyczne wnioski, podsumowujące dwuwiekową debatę o Polsce we Francji w latach 1573–1795. Zwróciła uwagę na dynamikę wzajemnych kontaktów oraz stały wzrost wiedzy o Rzeczypospolitej nad Sekwaną. Celnie wyodrębniła cztery główne nurty, jakie dominowały w zaprezentowanych dyskusjach: klasyczny republikanizm, monarchia absolutna, oświecony absolutyzm oraz nowy republikanizm.

Mankamentem publikacji jest brak indeksów, zwłaszcza że książka w dużej mierze dotyczy konkretnych autorów i ich dzieł, na podstawie których rekonstruowana jest ewolucja obrazu Rzeczypospolitej. Pracę kończy zestawienie bibliografii, w którym (a także w przypisach) nie ustrzeżono się błędów. Praca doktorska Jakuba Bajera *La France face à l'élection et à la reconnaissance du roi Stanislas-Auguste (1763–1766)* nie została opatrzona stosowną adnotacją. Zastosowany zapis jest mylący – sugeruje, że mamy do czynienia z opublikowaną książką, podczas gdy jest to dysertacja obroniona w 2015 r. Podobne uwagi można mieć do *L'Anarchie polonaise* (2001) Macieja Foryckiego. Autorem biografii Bohdana Chmielnickiego jest Janusz Kaczmarczyk (nie Kaczmarek). To drobne uwagi o charakterze redakcyjnym. O wiele istotniejsze wydaje się zestawienie źródeł, z którego zapewne będą korzystać wszyscy badacze publicystyki francuskiej z okresu *ancien régime*'u.

Nie ulega wątpliwości, że książka Teresy Malinowskiej wypełnia lukę istniejącą dotychczas w historiografii. Autorka odważyła się na analizę rozpiętą w długim okresie chronologicznym, dzięki czemu nie tylko ukazała detale recepcji Polski w starodrukach francuskich, ale też dostrzegła wiele zjawisk ogólnych i syntetycznych (czyli ewolucję obrazu). Napisana przez nią książka jest dziełem wnikliwym i cennym, które – jak sądzę – stanie się obowiązkową lekturą dla osób zajmujących się różnymi aspektami historii Polski i Francji w epoce nowożytnej.